

Po występach Karola Nawrockiego i kibiców na Jasnej Górze paulini przyjęli zasadę: "Milczenie jest złotem"

14.01.2025

Marek Mamoń

 **wyborcza.pl**
CZĘSTOCHOWA

Nie ustają echa sobotniej pielgrzymki kibiców i obecności prawnicowego, "obywatelskiego kandydata na prezydenta Polski" Karola Nawrockiego na Jasnej Górze. Posłowie KO domagają się stanowiska Episkopatu, sami paulini nagabywani przez media milczą. Zakaz wypowiedzi rzecznikowi prasowemu miał wydać sam przeor.

Przypomnijmy. W sobotę, 11 stycznia podczas XVII Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców na Jasnej Górze, po nabożeństwie w Kaplicy Cudownego Obrazu, w położonej na wprost kaplicy sali o. Kordeckiego odbyło spotkanie z Karolem Nawrockim, prezesem IPN kandydującym na prezydenta z poparciem PiS. Już podczas swego kazania duchowy, lider ruchu kibicowskiego, współorganizator pielgrzymek salezjanin ks. Jarosław Wąsowicz nie pozostawiał złudzeń:



cieszył się, że prezes IPN pojawił się wśród kibiców w nowej roli. I nie krył nadziei, że jako prezydent Karol Nawrocki nie zapomni o pielgrzymce kibiców. Przypominał o spotkaniu po mszy z "kibicowskim bratem", kandydatem na prezydenta Polski.

Organizatorzy i sami paulini chyba czuli, co się może wydarzyć, bo fotoreporterzy i operatorzy telewizyjnych kamer dostali stanowczy zakaz filmowania i fotografowania Karola Nawrockiego podczas mszy przed Cudownym Obrazem. Przywilej pozostawiono jednym jasnogórskiemu fotografowi:

Do sali o. Kordeckiego, który wypełniła się po brzegi nie tylko uczestnikami kibicowskiej pielgrzymki, także zakazano wstępu ekipom telewizyjnym. Kamery Polsatu i TVN pozostały na zewnątrz, dziennikarzom obiecano, że po spotkaniu "pan prezes" (Nawrocki przybył na Jasną Górę także w roli szefa Instytutu Pamięci Narodowej - przy. red.) coś im powie, choć "briefing prasowy nie jest przewidziany".

Czułość pilnujących porządku - ponoć nielegalnie - zmyliła ekipa TV Republika. I to na antenie tej stacji, w serii moderowanych przez ks. Wąsowicza pytań z sali do kandydata na prezydenta, poszedł jego dialog z 11-latkim. Gdy do mikrofonu podszedł - jak się po chwili okazało - Xsawier, "kibic Wisły Tczew", ks. Wąsowicz dodał mu otuchy słowami: "Brawo za odwagę". I chłopak odważnie zapytał Nawrockiego: - Gdy pan zostanie prezydentem, czy pan nie dopuści lewackiej ideologii do szkół?

Rozległy się brawa. - Nieoczekiwanie pojawił się kandydat na prezydenta za 20 lat - rzucił Karol Nawrocki, uściskał dłoń 11-latkowi.

I w tym momencie rozległo się chóralne: "Raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotę". Ku uciesze obecnych na sali duchownych.

Hasło to wybrzmiało nie po raz pierwszy w historii kibicowskich pielgrzymek, ale dotąd nie skandowano go w klasztornej budowlu. Bo na tradycyjnym racowisku, czyli odpaleniu rac, petard i świec dymnych na błoniach jasnogórskich na finał pielgrzymki, okrzyki "Raz sierpem, raz młotem...", "Śmierć wrogom ojczyzny" czy "Na drzewach zamiast liści, będą wisieć komuniści" są stałym elementem kibicowskiego świętowania, modlitwy i ponoć pojednania w duchowej stolicy Polski.

I też dlatego pielgrzymka kibiców niemal na stałe wpisana jest w "Brunatną Księgę" w której Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" odnotowuje przejawy ksenofobii i nienawiści.

W sali o. Kordeckiego Karol Nawrocki uznał, że kwestia poruszona przez 11-latkę to dla niego "ogromne zobowiązanie" i odpowiadał: - Kibic zadał pytanie, które jest wielkim zobowiązaniem, odpowiedź może być tylko jedna. Jesteśmy dziś na Jasnej Górze, jesteśmy w miejscu, w którym słyszymy głos młodych obywateli zaniepokojonych tym, co dzieje się w polskich szkołach i odpowiedź tutaj może być tylko jedna: Xsawier, nie dopuszczę do tego - odpowiadał "obywatelski kandydat na prezydenta".

KO domaga się stanowiska Episkopatu

W poniedziałek poseł KO Piotr Kandyba zaapelował do Konferencji Episkopatu Polski o jasne stanowisko, czy podpisuje się pod hasłami wykrzykiwanymi na Jasnej Górze oraz czy napisy na szalikach "Witamy w piekle" uważa za adekwatne dla miejsca spotkania. - Czy może w duchu ewangelii i wartości, które niegdyś reprezentował, Episkopat odetnie się także na przyszłość od bycia areną jednej opcji politycznej, miejscem dzielenia Polaków i szerzenia nienawiści" - powiedział Kandyba na spotkaniu z dziennikarzami.

Poseł Patryk Jaskulski, odnosząc się do okrzyków kibiców, powiedział, że Nawrocki nie zareagował na nie ani słowem, nie potępił takich działań i przyjął je "z lekkim uśmiechem zadowolenia". Jak dodał, Nawrocki podobnie jak "wielu polityków PiS-u", próbuje "robić kampanię w kościele". - Modlitwa nie może kończyć się okrzykami przeciwko innym ludziom. Modlitwa nie może kończyć się nienawiścią" - powiedział Jaskulski podkreślając, że jest to mowa nienawiści.

Paulini milczą

Tymczasem klasztor na Jasnej Górze nie chce komentować sobotniego spotkania kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego z uczestnikami pielgrzymki kibiców. Żadnego komentarza

w tej sprawie nie udzielamy – powiedział Katolickiej Agencji Informacyjnej rzecznik Jasnej Góry o. Michał Bortnik. Ponoć - to informacji nieoficjalna - zakaz wydał sam przeor, po tym jak TV Republika wbrew zakazowi puściła relację ze spotkani z Nawrockim "na żywo" a służby klasztorne i samo organizatorzy pielgrzymki temu nie zapobiegli.

KAI zacytowała, wydany w 2020 r., „Regulamin dla organizatorów pielgrzymek i innych wydarzeń na Jasnej Górze”. W pkt. 2 podkreślono, że „Organizatorzy pielgrzymek są uprawnieni do zapraszania na Jasną Górę władz państwowych oraz osób publicznych tylko po konsultacjach z Kustoszem”. Z kolei pkt 3. stanowi, że „Wydarzenia organizowane w sanktuarium nie mogą stanowić okazji do manifestowania jakichkolwiek poglądów politycznych oraz takich przekonań społecznych, które stoją w sprzeczności z nauczaniem Kościoła”. Pkt 7 mówi o tym, że jasnogórskie sanktuarium jest otwarte na wielość i różnorodność grup, będących przejawem żywotności Kościoła. „Stanowczo zabrania się jednak propagowania na Jasnej Górze niechrześcijańskich postaw i ideologii, a w szczególności podziałów narodowych, wrogości, pogardy, rasizmu, ksenofobii, egoizmów, nacjonalizmów i fundamentalizmów” – czytamy w regulaminie przyjętym przez ojców paulinów.

Fragment ten odwołuje się do obszernego dokumentu polskiego Episkopatu z 2017 r. – apelu „Chrześcijański kształt patriotyzmu”, w którym biskupi wskazali m.in., że „za niedopuszczalne i bałwochwalcze należy uznać wszelkie próby podnoszenia własnego narodu do rangi absolutu czy też szukanie chrześcijańskiego uzasadnienia dla szerzenia narodowych konfliktów i waśni. Miłość do własnej ojczyzny nigdy bowiem nie może być usprawiedliwieniem dla pogardy, agresji oraz przemocy”.

Pomimo to, na Jasnej Górze dochodziło do politycznych wydarzeń z politykami prawicy w roli głównej. Np. na pielgrzymach Radia Maryja.

KAI zapytała rzecznika Jasnej Góry o. Michała Bortnika o spotkanie Karola Nawrockiego z kibicami i o wznoszone przez nich okrzyki. – Klasztor nie komentuje – odparł paulin. Pytany o to, czy zapisy jasnogórskiego regulaminu stoją w sprzeczności z zachowaniem uczestników pielgrzymki, dodał: „Żadnego komentarza w tej sprawie nie udzielamy”.

A sam Karol Nawrocki? Odpowiadał, że niektóre media chcą „cenzurować polityków, ludzi, którzy funkcjonują w opinii publicznej i życiu politycznym”.

– *Chcecie już dzisiaj cenzurować X [d. Twitter], zamykać telewizje komercyjne i jeszcze zachciało wam się cenzurować hasła na stadionach. To za dużo. Kibice są także obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej. Spotkałem się z nimi i będę się z nimi spotykać – powiedział kandydat na prezydenta.*

M. Mamoń: „Po występach Karola Nawrockiego i kibiców na Jasnej Górze paulini przyjęli zasadę: «Milczenie jest złotem»”. Czestochowa.wyborcza.pl, 14.01.2025.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,3161180,po-wystepach-karola-nawrockiego-i-kibicow-na-jasnej-gorze-paulini.html>